GAZETA KRAKOWSKA

Nro 53.

Z KRAKOWA DNIA 3 LIPCA 1822 ROKU WE SRODĘ

Z Petersburga d. 30 Maia d. k.

Z okoliczności podróży Jey Wysokości Wielkiey Xiężney Weimarskiey Maryi Pawłowny, i a powrót do swych kraiów, Nayiaśnieysza Cesarzowa Jeymość, Maryia Federowna raczyła przeprowadzić Jey Wysokość z Petersburga przez Peterhof, Narwskim gościeńcem do stacyi Czudley, a ztamtąd na powrót się udała do Gatczyna. Cesarzowa Jeymość, wyjechawszy z Petersburga dnia 20 Maia, miała nocleg w Opoliu; d. 21, w dniu S. Tróycy, Cesarzowa Jeymość była w tameczney Cerkwi na mszy, po którey wyiechała do Czudley, i tegoż dnia powróciła do Opolia, a dnia 22 przybyła do Gatczyna.

Donoszą z Kurska pod d. 9 Maia: Nadzwyczay wczesna wiosna tegoroczna, zaczęła się tu w połowie Marca, ciągle trwała, i przez cały Kwiecień tak statecznie się trzymała, iż w pierwszych dniach tegoż miesiąca, drzewa owocowe, w tuteyszych ogrodach rozsnące kwiatem się okryły; ciepło do 15 stopni dochodziło; lecz z nadeyściem Maia zaczął się czas zimny z wiatrami północnemi, i d. 7 mróz był dosyć wielki. Wielu mniemało, iż uszkodził wschodzące zboże; ale doświadczeńsi gospodarze zapewniali iż mróz ten, nietylko naymnieyszey nic zrządził szkody, ale owszem wielki przyniósł pożytek, niszcząc robactwo, psuiące korzenie zboża.

Z Poznania d. 18 Czerwca.

Dnia 17 m. b. o 43ciey minucie na 9tą wieczorem, trzy osoby powracaiące konno z Debiny do Poznania iadąc koło kościoła Karmelickiego, widziały i uważały lecącą ognistą kulę na powietrzu. Wielkość iey była podobną do zwyczayney kuli kręgielney, a zatem 5 do 6 calów średnicy maiąca: leciała dość powoli od wschodu ku zachodowi po nad gmachem Królewskiey Rejencyi, między farą i ratuszem, ku Jeżycom. Wysokość jéy ledwo 1000 kroków od ziemi była oddaloną. Kula ta, lecąc przez łąkę gubiła od wschodniey strony dość znaczne iskry, które gasły na powietrzu. Kolor tey kuli był czysty i iasno-bladawy. Ktoś powracaiąc z Szenherrnhausen do Poznania, widział ią w kierunku ku Golęcinie. Widziano ią zapewne i w innych okolicach.

Z Leszna d. 12 Czerwca.

D. 8 b. m. popełnioną została haniebna zbrodnia w okolicy miasta naszego. Uczeń szkół Woiewódzkich Warszawskich, Leo-

nard Czartkowski, syn Obywatela osiadłego w Woiewództwie Kaliskim, odbywaiący podróż pieszo do Wrocławia, przechodził w tych dniach przez tuteysze miasto. Nieiakiś Jan Szymański, rodem z Sieven pod Angerburg w wschodnich Prussach, żołnierz z rezerwy wóyskowey, udaiący się do krewnych swoich do Góry w Szląsku, przyłączył się do niego w drodze. Zaślepiony gotowizną młodzieńca, napadł nań skrytobóyczym sposobem na drodze między Lesznem i Rydzyną, a zadawszy mu ciężkie rany, mniemaiąc że już celu swego dopiął, obrał ze wszystkiego leżącą na ziemi bez zmysłów ofiarę swey niegodziwości, i uszedł. Dwie mieszczki z miasteczka Punica idące na targ do Leszna, spostrzegłszy na drodze blisko lasu w życie owego nieszczęśliwego młodzieńca obnażonego, szkaradnie poranionego, lecz ieszcze żyiącego. W skutek ich doniesienia został tu niebawnie przywieziony i odebrał naylepszą pomoc lekarską. Miał ieszcze dosyć sił do opisania swego zabóycy i wymienienia rzeczy, z których go tenże obrał. Połączone usiłowania tuteyszey zwierzchności mieyscowey, mieszczan i osady woyskowey, pożądanym uwieńczone zostały skutkiem. Zbrodniarz został wnet wyśledzonym, i w Górze schwytanym. Już się znayduie w rękach sprawiedliwości. Lecz niestety! zabiegi naszych lekarzy i chirurgów nie miały tak pomyślnego skutku. Dzielna ich pomoc nie zdołała ocalić mu życia. Nieszczęśliwy młodzieniec wyzionął ducha w nocy z d. 8go na 9ty b. m. Wczoray odbył się pogrzeb iego wśród nayżywszego wszystkich rozczulenia. Cała młodź szkolna tuteyszego Król. Gymnazyum z nauczycielami swemi składała smutny orszak, do którego przyłączyły się władze mieyscowe, duchowieństwo i kilka tysięcy mieszkańców tuteyszych.

Z Paryża d. 15 Czerwca.

Izba Deputowanych obrała kommissyie do roztrząśnienia wniesionych przez Ministra skarbu proiektów, to iest: przywrócenia w Chartres seminaryium, dokończynia rozmaitych kanałów, o sprzedarzy domów skarbowych i budżetu na 1823 r.

Wczoray dana tu była na 2gim teatrze Francuzkim nowa sztuka: Machabeusze. Pierwsze trzy akty dobrze były przyięte, czwarty się nie podobał, ale piąty zaspokoił widzów. Autorem iey iest Alex. Guirault.

Do zbioru Pamiętników o rewolucyi Francuzkiey przybędą w krótce drukuiące się Pani Campan, pierwszey Damy Królowey Maryi Antoniny, zawieraiące ciekawe wiadomości o poiedynczych rodzinach.

Listy z Bordeaux zawieraią smutny opis wyprawy naszey do Madagaskaru. Korweta, która ztamtąd do wyspy Bourbon o posiłki wysłaną została, przywiozła wiadomość, że z 212 ludzi składaiących wyprawę przy iey odpłynieniu 31 umarło, a 176 chorowało, a zatem 8 tylko było zdrowych. W liczbie umarłych znayduie się kapitan gabary, P. Vergos, i kilku officerów. Nadeszła razem wiadomość o buncie Murzynów na wyspie Francuzkiey, który iednak przytłumiony został.

Xże Decazes opuścił d. 11 Paryż, dla udania się iak Gazeta Francyi pisze, do wielkich swoich włości.

Taż gazeta donosi z naynowszych listów od granicy Hiszpańskiey, że Misas

znayduie się teraz na czele 800 ludzi w Lacen i codziennie ze wszystkich stron wzmacnia się iego banda.

Jedno z pism tuteyszych twierdzi, że Król kupił za 150,000 Fr. zoadyk z Denderah.

Podług wyrachowania iednego z tuteyszych roialistskich pism woysko nasze składa się teraz z 163,000 ludzi, nie licząc artyleryi, korpusu inżynierów, pontonierów, legiionu Hohenloego, Szwaycarów, i t. d. Z temi zaś siła woyskowa Francyi wyniesie do 200,000 ludzi.

Marszałek Soult poiechał do wód, a zatem nie prawdzi się dotąd wieść iakoby dowodcą kordonu zdrowia mianowany został.

Przybyły tu żelazny parowy Angielski statek stoi pod mostem Królewskim i iest od wielu oglądany. Budowa iego różni się od zwyczaynych.

Tarcza zegaru na wieży ratuszney iest tu co wieczor oświecana, tak iż w nocy widzieć można wskazuiącą godzinę.

Z Londynu d. 14 Czerwca.

P. Western wiosł we wtorek w niższey izbie Parlamentu o wyznaczenie kommissyi do zastanowienia się, iaki miało wpływ postanowienie banku zamieniania biletów swoich na gotowiznę, na cenę potrzeb żywności i na stan całego kraiu. Żądał powiększenia papierów i zniżenia funta szterlinga w gotowiźnie na 14 szylingów, ponieważ powiększy się przez to ich obieg, czego teraz niema, i nie ieden musi dla tego swoich robotników oddalać. Taniość codziennych potrzeb iest dogodną dla ubostwa, ale dla ogółu szkodliwą: — P. Huskisson mówił przeciwnie: że lud nie zna nędzy kiedy żywność iest tania; nie należy mieniać ani ceny szrotowaney mąki, ani dotychczasowey stopy monety, ponieważ przez to powiększyłoby się tylko zamięszanie. — Margr. Londonderry oświadczył się podobnież. — Względem wniosku Westerna trwały dwa dni spory, nakoniec odrzucono go większością głosów.

P. Goulbourn żądał wczoray w niższey izbie pozwolenia wniesienia bilu, ażeby duchownym i innem osobom w Irlandyi wolno było układać się o dziesięciny w imieniu swoich następców. Dziesięciny w Irlandyi (mówił) dla tego są uciążliwemi, że od wielu małych gospodarzów wybieranemi bydź muszą; n.p. pleban pobieraiący rocznie 480 Fs. wybierać ie musi od 1960 rolników. Ci staraią się tylko czynsz zapłacić, a o dziesięcinę się nie troszczą. Dzierżawcy dziesięcin używać przeciw nim muszą surowych i kosztownych środków, i ztąd pochodzi nienawiść przeciw duchowieństwu Angielskiego kościoła, zwłaszcza, że powiększey części Katolicy płacą dziesięciny. Skoro zaś dziesięcina wedle słusznego ocenienia składana będzie razem z czynszem właścicielowi gruntu, a ten oddawać ią będzie duchownemu, ustaną wszystkie te niedogodności. — Inni radzili, aby całkiem znieść dziesięciny, a duchowieństwo innym sposobem wynagrodzić. — Margr. Londenderry dodał: iż zamiana dziesięcin nie iest łatwą; Ministrowie nie są iednak temu przeciwnemi, byle tylko sprawiedliwość zachowaną bydź mogła.

Na zgromadzeniu właścicielów gruntowych Hrabstwa Kent, które odbyło się w tych dniach w Maidstone, uchwalono prośbę do Parlamentu o prędką reformę

)*(

niższey izby, a gdy ta nastąpi, o zniżenie prowizyi od długu narodowego. Znany Cobbett wniosł i utrzymał ostatni dodatek, pomimo opierania się Hr. Darnley i innych członków niższey izby, że to iest nadwerężeniem wiary publiczney.

Lord St. Vincent przybył do Londynu dla głosowania za bilem przypuszczaiącym do izby wyższey Parów katolickich. "Chociażbym miał w drodze umrzeć (rzekł poważny ten starzec, wyieżdżaiąc w drogę) znaydować się w Londynie muszę."

We środę były wielkie pokoie w Carltonhouse, na których znaydowało się przeszło 1000 osób.

Rozchodzi się wieść, że Król tego lata odwiedzi Szkocyią.

Kosztowny bryland, który Król dał do osadzenia iednemu z tuteyszych jubilerów i iak dodaią, przeznaczony był dla narzeczoney Króla, miano ukraść.

Na giełdzie tuteyszey więcey teraz zachodzi czynności obcemi papierami niż towarami. Obligacyie różnych kraiów przechodzą z rąk do rąk i spadaią lub podnoszą się, w miarę barometru politycznego.

Kolumbiyski Podpułkownik Otto Heise, dawniey rotmistrz w pułku huzarów Hanowerskiey gwardyi Królewskiey, przybył tu z Santa Fe przez Mexyk i odiedzie w krotce na ląd stały. Przywiozł on następuiącą wiadomość o stanie Mexyku: Jenerał Iturbide żądał, aby Kongres zastanowił się nad położonemi przez niego podczas rewolucyi zasługami, dodaiąc: że zatwierdził zawarte między Jenerałami Odonoiu i Apodaką traktaty, i że poddaie się wyrokowi Kongressu iakikolwiek wypadnie. Sadzą powszechnie, iż on będzie wolał złożyć wysoką swoią dostoyność, niżeli dać powód do woyny domowey. Związek między Werakrux i Mexykiem iest otwarty, ale handel wcale ustał."

Z Madrytu d. 4 Czerwca.

Stany na posiedzeniu d. 29 z. m. przyięły proiekt do ustawy oznaczaiącey liczbę woyska na rok teraźnieyszy 62,034 głów, i wybranie na uzupełnienie go 7983 popisowych. Na posiedzeniu d. 30 odesłano poselstwo rządowe do kommissyi skarbowey, w którem żądane iest powiększenie budżetu dla Ministerstwa spraw wewnętrznych o 10 mill: realów, dla wsparcia nędznych w niektórych prowincyiach. Budżet na siłę morską, ktory był na 70 mill: zniżony, powiększony znowu został na przełożenie Rządu do 81 mill. Bużet dla wydziału woiennego iest roztrząsany. Na posiedzeniu d. 31 zalecily Stany dotyczącey się kommissyi, aby zdała sprawę o politycznym stanie narodu. Posiedzenie d. 2 zabrały spory o zawartey w Paryżu pożyczce z Bankierami Ardouin i Hubbard. D. 3 wezywano Ministrów, aby zdali sprawę o politycznych związkach z Francyią i zdarzeniach w Araniuez i Walencyi; w ostatniem mieście kilku zbuntowanych żołnierzy wykrzyknęło Jenerała Elio swoim naczelnikiem, lecz nie potrafili go do tego nakłonić. — Minister spraw zagranicznych Martinez de la Rosa, odpowiedział na zarzuty strony oppozycyyney z przezwyciężaiącą wymową i usprawiedliwił przedsięwzięte przez Francyią środki. Francyia (mówił) postąpiła równie wspaniale iak mądrze względem żądań Ministeryium Hiszpańskiego w celu zapobieżenia nieprzyiemnościom, które wyniknąć mogły z dawanego powstańcom Hiszpańskim

przytulku. — Na galeryiach podczas iego mowy zachodziło wielkie poruszenie.

Rząd odebrał doniesienia od dowodzącego jenerała i prefekta o zaszłych d, 30 z. m. w Walencyi zdarzeniach. Oddział artyleryi wchodząc do cytadeli podniosł sztandar buntu, do którego przyłączyło się do 80 ludzi. Żołnierz, który dnia poprzedzaiącego na ięcioletnią galerową karę był skazany, stanął na ich czele i wykrzyknął Jenerała Elio naczelnikiem; lecz ten nie pokazał się. Cywilne i woyskowe władze poczyniły kroki, dla odwiedzenia tych ludzi od nierozsądnego ich przedsięwzięcia; ale nadaremnie. Tu zebrały się narodowa milicyia, obywatele wszelkich klas i pułk Zamory i otoczyli cytadelę, w którey znaydowali się buntownicy. D. 30 Maja po południu rozpoczął się działowy ogień, który trwał aż do nazaiutrz. O godzinie 7 z raną zobaczyli się buntownicy w potrzebie wywieszenia pokoiowey chorągwi i poddania się na łaskę i niełaskę. Pułk Zamory wszedł natychmiast na osadę do cytadeli, a władze przywróciły zaraz spokoyność tak w mieście, iako i cytadeli. Kilkanaście ludzi zostało w tem zdarzeniu zabitych i ranionych.

— D. 7. —

Na posiedzeniu Stanów d. 3 b. m. Deputowany Bertrand de Lis odczytał swóy wniosek, aby Ministra woiennego oddać pod sąd, ponieważ uporczywie wzbraniał się odciągnąć batalion artyleryi z Walencyi.

Zdarzenie w tem mieście zatrwożyło bardzo umysły. Na Jenerała Elio w schwytaney korrespondencyi wielkie pada podeyrzenie i wedle przepisu ustaw może utraci życie.

Zdarzenia w Aranjuez w dniu imienin Króla opowiadane są różnie. Gdy słyszeć się dał okrzyk: niech żyie nieograniczony Król! ieden milicyiant rzucił się na kupę ludu, która byłaby go może zamordowała, gdyby go officerowie nie zasłonili. Król zwrócił się zaraz z przeiażdzki i zalecił bratu swoiemu Infantowi Karolowi starać się o utrzymanie spokoyności. Pułk Almanzy stał pod bronią i czekał tylko rozkazów dowódcy zamkowego. Królewic wstrzymał zapał żołnierzy i udał się na ratusz, gdzie go milicyia przy okrzyku: niech żyie Król konstytucyyny! przyięła. Oświadczył iey ukontentowanie; ale gdy powracał, rzuciło się nań dwóch iezdców i ieden z nich zagroził mu nawet pałaszem; przeszak iego byłby go rozsiekał, gdyby go Królewic nie był zasłonił. W zamku rozchodziła się iuż wieść, że Królewic znayduie się w niebezpieczeństwie. Jedni twierdzą: iż chciano Infanta Karola do porywczego przywieść kroku, aby go potępić. Drudzy przypisuią to zdarzenie roialistom, którzy chcieli Króla uprowadzić, o czem Jenerał Zaias, chociaż nieprzychylny konstytucyi, ostrzegł Króla. Uwięziono wiele podeyrzanych osób, pomiędzy któremi znayduie się ieden Mnich, który miał wyznać; że iest aientem przeciwney konstytucyi junty, dla zaciągania ludzi w Kastylii i Estramadurze do woyska wiary. Potwierdziły to nawet znalezione przy nim listy i 1,400,000 realów. Dodaią, iż zaciągnął iuż 250 ludzi, którym codziennie po 6 realów płacił. Pilnuie go i skarbu iego 20 milicyiantów.

Dziś zatwierdziły Stany pożyczkę od Bankierów Paryzkich Ardouin i Hu-

bard, i upoważniły Rząd do inney pożyczki.

Z Sztuttgardu d. 8 Czerwca.

Odebrano tu listy od Hrabiego Normann pod d. 7 Marca z Novarino. Pisze między innemi: — "Miałem szczęście uczynić przysługi narodowi Greckiemu, a tym sposobem ziednałem sobie przychylność iego. Nie zastałem żadnego przysposobienia do obrony, i zaraz trzeciego dnia po przybyciu moiem musiałem dawać odpór flocie Tureckiey złożoney z 70 złych wprawdzie okrętów i woysku lądowemu. Przestraszeni Turcy dali się odpędzić 30stu wystrzałami działowemi, których się wcale nie spodziewali, ile że tu niemasz żadnego Greka, który się odważył wystrzelić z działa. Spodziewam się, iż w krótce będę mógł przesłać dokładnieyszą wiadomość o moich działaniach, które podług odebranych rozkazów rozciągać się będą do oblężenia Modon i Coron." — Tego wszystkiego (przydaie Gazeta Hamburgska) dokazał Hrabia Normann z 43 żołnierzami Niemieckiemi, których miał z sobą i któremi dowodził.

Z Modeny d. 5 Czerwca.

Pierwszy batalion Ces. Austryiackiego pułku Palombini przybył tu na osadę. — Były Król Sardyński, Wiktor Emanuel, udał się z Reggio do Piemontu, a teraźnieyszy z małżonką swoią po dwoch miesięcznem bawieniu w Genui powrocił do Turyna.

Z Hagi d. 18 Czerwca.

Stany Jeneralne uchwaliły adres powinszowania szczęśliwego rozwiązania Królewicowey Następczyny tronu, który deputacyia Królowi w sobotę złożyła. Tegóż d. Poseł Francuzki złożył J.K.M. odpis Monarchy swoiego na doniesienie o tymże zdarzeniu. — W niedzielę udał się Dwór do Amsterdamu, a dziś obchodzona iest rocznica zwycięztwa pod Waterloo.

Król Wirtembergski nie ziedzie tu, ale uda się na kąpiele morskie do Ostendy.

Z Bruxelli d. 17 Czerwca.

Gazeta tuteysza Wyrocznia zawiera następuiącą wiadomość z listu pod d. 4 z Madrytu: D. 1 b. m. gdy Król siadał w Aranjuez do stołu, znalazł w serwecie kartkę następuiącey osnowy: "Zycie Rodziny Królewskiey znayduie się w niebezpieczeństwie, lecz może bydź spokoyną, bo my czuwamy." Wszystkie dochodzenia wynalezienia autora tey kartki były daremne; wszelako podwoiono ostrożności rodki. Tenże list dodaie, iż Król Ferdynand okazuie śmiałość i wszelkie niebezpieczeństwy pogardza.

Królowa Szwedzka przybyła tu pod imieniem Hrabiny Gotlandskiey i wysiadła do domu gościnnego Bellevue.

Więźniowie w domu poprawy w Utrecht, których tam znaydowało się do 180 podnieśli d. 15 b. m. rokosz. 40 z nich rzucało kamieniami i szybami żołnierzy na straż; ale gdy ta zmocnianą została i ostremi ładunkami broń naładowała, musieli się buntownicy poddać.

Z Kopenhagi d. 18 Czerwca.

Na podarunek dla Vicekróla Egipskiego przeznaczone są w tym roku dwa trzech funtowe połowe działa ulane z bronzu w fabryce w Frederiksrerk i znayduią się na nich dobrze wyzłacane cyfry Vicekróla. Lawety są karmazynowo pomalowane, a żelazne okucie czarno. Bardzo są piękne i wyrównywaią w wielkości Angielskiem.

Naypięknieyszym z oyczystych pomników był Radcy państwa Duńskiego Niels Lange w kościele w Hunderup. Sarkofak był przedziwney roboty z czerwonego i czarnego marmuru. Pomnik ten kunsztu średniego wieku stał przez 3 wieki nienaruszony, lecz został teraz, iak iedno z pism naszych donosi, barbarzyńskim sposobem obalony, podnożek iego, wraz z pięknemi płaskorzeźbami zgruchotany.

Poczta Szwedzka przyniosła tu smutną wiadomość o pozarze w Sztokólmie, który wielkie zrządził szkody.

Upał i suche powietrze są tu, równie iak prawie wszędzie, bardzo uprzykszonemi.

Dzień wypłat dla całey Danii d. 11 Czarwca przeszedł szczęśliwie bez żadnego bankructwa.

Od granic Rossyyskich d. 5 Czerwca.

Jenerał Diebitsch (pisze Gazeta Hamburska) poiechał spieszno do Wilna, a za nim dowodzący Jenerał pierwszym woyskiem Hr. Sacken. Około Wilna stoi teraz tyle woyska, iak w r. 1812 nie stało; znayduie się tam bowiem do 40,000 ludzi.

Z Odessy d. 28 Maia.

Zapowiedziane iuż kilkokrotnie i zawsze odkładane zniesienie wolności portu naszego, ma teraz istotnie nastąpić. Tayny Radca Ribopierre, który tu w tym celu od kilku miesięcy bawił, odiechał dziś do Petersburga.

Z Neapolu d. 28 Maia.

Wyrok Królewski zabrania: obrazów, posągów, płaskorzeźb, pomników i innych przedmiotów kunsztu, czyli one są prywatną lub publiczną własnością, zdeymować zdotychczasowych mieysc lub za granicę wywozić. J. K. M. wyznaczy kommissyią z znawców starożytności i pięknych kunsztów, dla obeyrzenia wywieść się maiących przedmiotów i zdania J. K. Mci o ich wartości sprawy. J. K. Mość dozwoli tylko mnieyszey wartości i nieubliżaiące narodowey powadze rzeczy wywozić. Zakazano niemniey wszystkim właścicielom gruntowym znayduiących się w ich obwodach starożytności, iako to świątyń, publicznych gmachów, teatrów, gimnazyów, szczątków upadłych murów, miast, rozbierać lub przeistaczać. Chcący własnym kosztem odkopywać starożytności, starać się powinni przez sekratarza stanu u J. K. Mci pozwolenie, które zawierać będzie warunek aby żadne z odkrytych starożytności nie było uszkodzone lub zburzone.

Z Sztokólmu d. 13 Czerwca.

Na końcu tego tygodnia wyiedzie Król do obozu ćwiczeń pod Oedsköldsmoar.

Dwór zawdział na 4 dni żałobę po zmarłym Xięciu Auguście Sasko-Gotayskim.

W r. 1820 wprowadzono do Norwegii 121,399 beczek żyta, 9986 beczek pszenicy, 173,451 beczek ięczmienia, 13,196 beczek owsa i 49,117 beczek słodu.

Dziennik Almaena zawiera list Pastora poselstwa Berggreen z Stambułu pod d. 24 Kwietnia do Ministra spraw zagranicznych Hr. Engeström, w którym donosi, iż dla zaburzeń woiennych podróż swoią w Lewancie bardzo skrócić musiał. W Damasku, naypięknieyszem mieście Lewantu dobrze przyięty został. Po dwóchmiesięcznem bawieniu opuścił to miasto, dla zwiedzenia szczęśliwey i pu-

stey Arabii. Bawił długo u Arabów i Beduinów, których patryiarchalne życie opisuie. Potem wrócił przez Cesarea, Filipi i nadbrzeże Jordanu do Damasku; zkąd udał się znowu na uzbroioney karawanie przez Homs i Hama do Aleppu. W ostatniem mieście zabawił trzy miesiące; podczas tego pobytu zwiedził Comagena, hordy Beduinów nad Eufratem i Turkomanów, potem Antiochią i maiestatyczne rozwaliny Seleucyi. Ztamtąd udał się na karawanie do Leodycea, Syryyskiego nadbrzeża i przez Byblus, Batrys, &c. przybył do Trypolu. Z tego miasta przedsięwziął podróż do dolin Libanu, przebył naywyższą górę tych dolin, całą Syryią i udał się do Baalbek. Potem zwiedził Kair, Heliopolis, Memfis, piramidy przy Dasiur i Diizze, późniey wielką piramidę w Chepps i udał się potem przez Alexandryią i St. Jean d'Acre do ziemi Swiętey. W leżącym między cichemi i ciemnemi dolinami Nazarecie zabawił kilka tygodni. Obeyrzał górę Tabor, rozwaliny Capernaumu i Bethsaidy, potem udał się przez Diebal do Etuba, gdzie Jezus Chrystus nauki swoie dawał, a potem przez Ezdrelon i Sichem do Jerozolimy. Tu bawił dwa miesiące, widział Hebron i Betleem, potem udał się na powrót przez Jaffę do St. Jean d'Acre i Stambułu. — Wędrownik ten posiada rzadkie rękopisma o religii Druzów.

Z Lizbony d. 1 Czerwca.

D. 21 i 22 z. m. trudniły się Stany żądaniem deputowanych od Bahii, którzy proszą, aby uzbraianie przeciw tey prowincyi wyprawy wstrzymane zostało, póki Stany w tey mierze dalszych nie przedsięwezmą środków. Są oni tego mniemania, iż przesłanie tam woyska rozdrażni bardziey umysły i od Portugalii odstręczy. Z przeciwney strony twierdzono, iż rzetelnie i dobrze myślący mieszkańcy tey osady powinni bydź wsparcii przeciw burzycielom, którzy chcieliby ią od Portugalii oderwać. Żądanie to zostało większością głosów odrzucone. — Na posiedzeniu d. 28 czytane były rozmaite doniesienia od wydziału osadniczego, a między innemi, że w Pernambuko zachodzi naywiększy nieład; utworzono tam z różnych zbieraniców batalion, który wszystkich Europeyczyków znieważa, i t. d.

Z Karlsruhe d. 8 Czerwca.

Gazety tuteysze zawieraią list młodego officera artyleryi, który wybrał się w podróż do Grecyi, i za przybyciem do Marsylii udał się o wsparcie do Prezesa związku za Grekami, Hr. Sieveking Landons; lecz ten odpowiedział mu: że fundusz iest iuż wyczerpany i że związek sprzykszył sobie tę rzecz, i każdemu ochoczemu walki radzi, aby do domu powrócił.

Z Wiesbaden d. 8 Czerwca.

W okolicy między wyższą i niższą Selters, niedaleko rzeki Emsbach, w znayduiący się na lewym brzegu dół rzucano przeszło od 20 lat skorupy z potłuczonych dzbanków. Pod tą kupą skorup słyszeć się daie od d. 28 z. m. w mnieyszych i dłuższych przerwach od 2 do 10 minut na pozór z pod ziemi wychodzący łoskot, który iedni uważaią bydź podobnym do huku odetkaney z szumiącym płynym butelki, drudzy do pękaiących na powietrzu baniek, a inni nakoniec do dalekich wystrzałów. Dyrekcyia mieyscowa wysłała zatem do Selters kommissyią, dla doyścia tego wstrząsania.

DODATEK
DO Nro 53.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 3 LIPCA 1822 ROKU WE ŚRODĘ.

Z Hamburga d. 21 Czerwca.

Król: Pruski W. Mistrz garderoby i Poseł w naszem mieście, Hr. Grotte, powrócił d. 19 b. m. z przedsięwziętey do Szweryna podróży.

Wczoray z wyszłych do Grenlandyi okrętów na połów robów i wielorybów powrócił pierwszy z pełnym ładunkiem do Glükstadtu, a o innych nadeszła pomyślna wiadomość. Ubolewać tylko należy, iż powodu przez kilka lat ciągle złego połowu, tego roku trzy tylko z naszego miasta okręty wysłane zostały.

Z Ludwigslust d. 16 Czerwca.

Po przybyciu N. Króla Pruskiego d. 10 fadły Wysokie Osoby razem wieczerzą, i dwa Marszałkowskie stoły były zastawione. D. 11 przed południem były wielkie przedstawienia i pokoie u Xiężny Alexandry Następczyny, potem nastąpił wielki obiad, a w wieczór bal u Dworu. D. 12 z rana odbył się przegląd woyska tuteyszego. W wieczor dzieciom, które w stroiu pasterskim i lako różanne dziewice przebrane, podczas wiazdu powitały Xiężnę Alexandrę, dana była na otwartem polu przy domie Szwaycarskim uczta, pod czas którey dzieci tańczyły, tak N. Król Pruski, iako też Wielki Xże, iego Synowa i Syn raczyli obecnością swoią tę zabawę dzieci zaszczycić. D. 13 o godzinie 8 z rana odiechał N. Król na powrot do państw swoich. D. 15 nastąpił uroczysty wiazd Nowożeńców do Szweryna; uczty i bale z powodu tego wiazdu trwać będą do 18 b. m. w wieczór. Xiężna Alexandra za przybyciem do Szweryna posłała tamteyszemu towarzystwu dobroczynności dla ubogich 100 czer. zł. w złocie.

Od brzegow Menu d. 18 Czerwca.

Dyrekcyia Reńsko-zachodnio-indyyskiey kompanii w Elberfeld podała Seymowi związku Niemieckiego prośbę o uznanie iey użyteczności. Na zdanie sprawy o tey prośbie d. 30 Maia przez Duńsko-Holsztyńskiego Posła, P. Eyben, uchwalił Seym: że Reńsko-zachodnio-indyyska kompaniia dla użytecznego swoiego celu zasługuie na zupełne zadowolnienie Seymu związkowego i życzy iey nay większey pomyślności.

Król Wirtembergski znaydował się d. 10 b. m. w Ulmie, i obeyrzał dwa nowe tam zakłady, to iest: chodowanie źrebców dla ulepszenia gatunku koni i osuszenia tak zwanego Langenau Mooses, wraz z założeniem przez Radcę rządowego Schott kopalni torfu.

Miasto Hanau wybić kazało medal na obięcie rządow przez teraźnieyszego

Xcia Elektora Heskiego, i deputacyią, która go do Kassel zawiozła, została od tego Xcia łaskawie przyiętą.

Wielki Xiążę Sasko - Weimarski przeiechał d. 16 b. m. przez Karlsruhe do Szwaycaryi.

N. Król Bawarski pochwalił plan Budowniczego Vorherr na wystawienie w Minchen Ewanielickiego kościoła. — Królewic Karol złożył naczelne dowództwo nad woyskiem Bawarskiem, którego woysko bardzo żałuie dla wielkich iego znaiomości, których nabył częścią przez naukę, częścią przez doświadczenie w ostatnich woynach i obcowanie z Xciem Leuchtenberg. Słychać, że i Marszałek Xże Wrede oddali się z służby.

Druga izba Stanów Badeńskich na taynem posiedzeniu d. 14 b. m. upoważniła Rząd do przedsiębrania tymczasowo, poki Darmstadtskie układy względem handlu do skutku nie doydą, wszelkich środków tyczących się handlu zagranicznego, iakich tylko dobro kraiu wymaga.

Na dowód iak mocno wczesne ciepło na vegetacyią działa, widzieć się daie w okolicach Frankfortu, że iabłoń okryta owocem wielkości gołębiego iaia, d. 13 Czerwca na nowo pąpić zaczęła.

Kantony Berneński, Freyburgski, Soloturny, Wodow, Neuenburg, Bazylei, Aragowii i Genewy rozpoczęły narady względem stosunków handlowych z Francyią. Sardyniia oświadczyć miała, że przewozowe cło o połowę zniży, i żąda od Szwaycaryi, aby przynaymniey swoiego nie powiększyła. — Przeiazd podróżnych przez Szwaycaryią iest tego roku daleko mnieyszy od lat dawnieyszych. — W Zurich, Thurgau, St. Gallen i na całey nadreńskiey graniey Niemieckiey zagęściła się bardzo z powodu teraźnieyszego gorąca wścieklizna psów.

Dnia 1 i 2 Lipca 1822.
Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
— Pszenicy	24	—	23	—	22	—	20	—
— Żyta	20	—	18	—	17	—	16	—
— Jęczmienia	16	—	14	—	13	—	12	—
— Owsa	6	24	6	—	—	—	—	—
— Jagieł	45	—	40	—	32	—	—	—
— Grochu	24	—	23	—	22	—	20	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

W Gdańsku dnia 21 Czerwca.
Laszt 3 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od	Złp.	540	do	762.
Żyta	—	—	360	—	400.
Jęczmienia	—	—	220	—	240.
Owsa	—	—	200	—	220.
Grochu	—	—	260	—	320.

Bieg Pieniędzy
W Krakowie 1 Lipca.

Czer: Zł: Holl: monetą Courant	Złp	20	gr	15
— detto Cesarski	—	20	—	9
Fryd. Pruskie	—	36	—	—
Luidor	—	38	—	—
złoto frankowy	—	33	—	—
Szeiny Wiedeńskie za 100	—	230	—	—
Złoty ryński Szeinami .	—	1	—	25

TEATR NARODOWY.

Dziś we Czwartek, to iest dnia 4 Lipca 1822 roku, dana będzie Komedya w 1 akcie z francuzkiego przerobiona przez Aloyzego Żółkowskiego z dorobionemi do niey śpiewami, pod nazwiskidm: *Lis w Obrotach.* — Po którey nastąpi Komedya ze Spiewami w 1 akcie, z francuzkiego przerobiona, pod nazwiskiem: *Bracia Rywale.*

DONIESIENIA.

Podpisany Notaryusz Publiczny w moc Rezolucyi Wysokiego Trybunału Iwszey Instancyi Wolnego Miasta Krakowa z iego Okręgiem d. 30 Maia r. b. do Nru 1913 wyszłey, zawiadomia Publiczność, że Ruchomości po ś. p. Mateusiewiczu Kołaczu pozostałe, iako to, Suknie, Bielizna, Stolarszczyzna, Narzędzia stalenne, Meble

i powozy dnia dziesiątego Lipca 1822 r. o godzinie 10 ranney w Krakowie w domu przy ulicy Floryiańskiey pod L. 550 stoiącym przez publiczną licytacyią za gotowe pieniądze sprzedawane będą. — W Krakowie d. 2 Lipca 1822 r.

Ignacy Rogalski, Notaryusz.

Komornik uwiadomia Publiczność, iż dnia 9 Lipca r. b. godzinie 9 ranney w Sukiennicach odbędzie się sprzedarz ruchomości, iako to: fraków, sordutów i t. p. przez publiczną licytacyią za gotowe pieniądze. — W Krakowie d. 2 Lipca 1822 r.

J. Sładkowski, Kom: Sąd:

Podpisany Komornik Sądowy podaie do publiczney wiadomości, iż d. 5 b. m. i r. o godzinie 9 ranney na Kazimierzu Żydowskim przy Krakowie pod L. 107 odbędzie się sprzedarz przez licytacyią publiczną w drodze exekucyi Sądo: zaiętego Miodu do picia starego i podleyszego, naczynia blaszanego i miedzianego, stołków, stołów, kanap, komód, sukien Żydowskich, i t. p. sprzętów. — Tegoż samego dnia po obiedzie o godzinie 2 z południą w Krakowie przy ulicy Floryańskiey pod L. 518 sprzedane będą w drodze exekucyi Sądowey: stołki, komody, stoły, lustro, zegar, i t. p. Chcący licytować w oznaczonym czasie i mieyscu z gotówką zechcą się znaydować. — W Krakowie d. 2 Lipca 1822 r.

Tomasz Jarzyński, K. S.

Pisarz Tryb: I. Inst: W. M. Krakowa podaie w myśl Art: 682 K. P. S. do publiczney wiadomości, iż dom pod L. 169 w żydowskim mieście Kazimierzu, Ulicy żydowskiey Gminie X. W. M. Krakowa Okręgu II. sytuowany, Starozakonnyh Manuela i Mortko Herszlowiczów braci, w domu tymże zamieszkałych, dłużników własny. Na żądanie W. Wincentego Kirchmayera Kupca i O. M. Krak: w Krakowie pod L. 496 zamieszkałego, iako właściciela Handlu pod Firmą J. F. Kirchmayer i Syn w Krakowie exystuącego, działaiącego, od którego czynność niniejszą Wincenty Szpor Adwokat w Krakowie pod L. 269 zamieszkały w Sądach popiera, przez publiczną licytacyią sprzedany zostanie, a to z mocy obligu Urzędownego przez wyżey rzeczonych Starozakonnych solidarnie z Starozakonnemi Kopel i Ryfką Gottesfurchtami Małżonkami przed W. Antoniem Matakiewiczem Notaryuszem M. K. w dniu 22 Stycznia 1819 r. na summę 2136 Złp. na rzecz wymienionego wyżey Handlu wydanego, na zaspokoienie teyże summy 2136 Złp. w monecie srebrney courant z procentami i kosztami.

Zaięcie domu tego uskutecznionem zostało przez Ur. Henryka Salomonskiego Komornika w dniu 5 Lutego r. b. 1822, którego kopiie Staroz: a) Manuelowi, b) Mortkowi Herszlowiczom braciom, c) Staroz: Leyblowi Cukier Ręczycielowi dłużnikom, d) W. Macieiowi Mączeńskiemu Woytowi Gminy X. M. K. e) W. Jakobowi Miętuszewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoiu M. K. Okr. II. i f) Kassie Główney M. K. przez Pawła Płaczkowskiego Woźnego wręczonemi zostały.

Nadto Protokół zaięcia tego w Księgi hypoteczne M. K. Vol: III. K. Z. N. na karcie 293 Nro. 59 dnia 9 Lutego 1822 r. — tudzież w księgi Trybunału I Inst: M. K. Vol: III. Z. N. na karcie 740 Nr. 88 dnia 25 Lutego 1822 r. w pisanym został. Mieszkańcami domu zaiętego są:

1) Starozakonny Lewek Goldszeyder, dzierżawi izbę z przysionkiem za pięć dukatów rocznie.
2) Staroz: Salomon Torbe, dzierżawi iednę czwartą część izby na froncie za pięć dukatów rocznie.
3) Staroz: Salomonowa Roże, dzierżawi iednę czwartą część izby na froncie za ieden dukat rocznie.
4) Staroz: Bayla Joufowa, dzierzawi iednę czwartą część izby na froncie za dwa dukaty rocznie.
5) Staroz: Manuel Gottesfurcht, dzierżawi kram ieden za sześć dukatów rocznie.
6) Staroz: Joachim Buchbinder, dzierżawi kram drugi za sześć dukatów rocznie.
7) Staroz: Szyfra Eliaszowa, dzierżawi kramik mały za 40 Złp. rocznie.
8) Nadto mieszkaią tamże dłużnicy i przy nich w oddzielnym Alkirzu Staroz: Kopel i Ryfka Gottesfurchtowie, a jeden kram iest nie wynajęty.

Pierwsza publikacyia warunków przedaży dnia 16 Kwietnia r. b. na Audyencyi Trybunału pierwszey Instancyi Wol: Miasta Krakowa nastąpiła w godzinach

rannych, a dalsze według Art: 702 K. P. S. odbyły się; w dalszem postępowaniu nastąpiła licytacyia przedstanowcza a to w dniu 18 Czerwca r. b. 1822 na Audyencyi Wys: Tryb: gdzie za Summę przez popieraiącego przedarz wierzyciela w ilości 3000 Złp. położoną. — Nieruchomość ta Wincentemu Szporowi Adwokatowi z strony popieraiącego stawaiącemu przedstanowczo przysądzoną została, oraz termin do licytacyi stanowczey na Audyiencyi Tryb: I. Jnst: W: M. Krakowa odbyć się mianey na dzień 2 Sierpnia r. b. 1822 na godzinę 10 ranną oznaczonym został, na który chęć licytowania maiący zwywaią się. — W Krakowie d. 1 Lipca 1822 r.

Kuliczkowski, Pisarz.

Pisarz Trybunału I. Jnst: W: M. Krakowa podaie w myśl Art: 682 K. P. S. do publiczney wiadomości, iż pierwsze piętro domu pod L. 79 w żydowskim mieście Kazimierzu w ulicy Szerokiey w Gminie X. W. M. Krakowa, Okręgu IIgim sytuowanego Starozakonnych Zaynwell Flaum i małżonki tegoż Anny Jentel oboyga w tymże domu pod L. 79 zamieszkałych własne, na żądanie W. Wincentego Kirchmayera Kupca i Obywatela M. Krakowa, w Krakowie pod L. 496 zamieszkałego, iako Właściciela Handlu pod Firmą J. F. Kirchmayer i Syn w Krakowie exystuiącego, działaiącego, od którego czynność niniejszą Wincenty Szpor Adwokat w Krakowie pod L. 269 zamieszkały w Sądach popiera, przez publiczną licytacyią sprzedane zostanie; a to z mocy obligu urzędowego przez wyżey rzeczonych Starozakonnych na rzecz handlu wymienionego przed W. Woyciechem [illegible]skim Notaryusze M. Krak: w d. 24 Grudnia 1818 r. na summę 712 Talarów Pruskich wydanego, na zaspokoienie teyże summy 712 Reichstalarów z procentami i kosztami.

Zaięcie piętra tego uskutecznionem zostało przez Ur. Henryka Salomońskiego Komornika w d. 4 Lutego 1822 r. którego kopiie Starozakonnemu Zaynwellowi Flaum i Annie Jentel dłużnikom. — W. Maciejowi Mączeńskiemu Woytowi Gminy Xtey M. Krakowa. — P. Woyciechowi Hawlikowskiemu dozorcy zaięcia. — W. Jakubowi Miętuszewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoiu M. K. O. II. i kassie Głowney M. K. przez Pawła Płaczkowskiego Woźnego wręczonemi zostały.

Nadto protokół zaięcia tego w Księgi hypoteczne M. krak: Vol. III. A. Z. na karcie 299 Nr. 63 dnia 9 Lutego 1822 r. tudzież w Księgi Tryb: I. Inst. M. Krak: Vol: III. Z. N. na karcie 733 Nro 87 dnia 25 Lutego 1822 r. wpisanym został.

Na piętrze zaiętym prócz dłużników exekwowanych, mieszka Star: Peretz Aelster Lokator dzierżawiący dwie stancyie za czynsz roczny 12 dukatów. — Pierwsza publikacyia warunków przedaży dnia 16 Kwietnia 1822 r. na Audyencyi Tryb: I. Inst. M. K. w godzinach rannych nastąpiła, a dalsze według Art: 702 K. P. S. odbyły się; w dalszem postępowaniu nastąpiła licytacyia przedstanowcza, a to w dniu 18 Czerwca r. b. 1822 na Audyencyi Trybunału, gdzie za summę przez popieraiącego przedarz wierzyciela w ilości 4500 Złp. nałożoną. Nieruchomość tę Wincentemu Szporowi Adwokatowi z strony popieraiącego stawaiącemu przedstanowczo przysądzoną została, oraz termin do licytacyi stanowczey na Audyencyi Tryb. I. Instancyi M. Krakowa odbyć się mianey na dzień 2 Sierpnia r. b. 1822 godzinę 10tą ranną oznaczonym został, na który chęć licytowania maiący wzywaią się. — W Krakowie d. 1go Lipca 1822 r.

Kuliczkowski, Pisarz.

Dom Zaiezdny z fundamentów cegłą wymurowany niedaleko Rogatki Zwierzynieckiey pod Nrem 270 położony: maiący na dole cztery pokoie, kuchnią, sklepik i z niego piwnicę, tudzież sklep z izbą szynkowną wielką, pokóy gościnny i także piwnicę do szynku trunków, a na górze cztery pokoiki z gankiem z frontu z spiżarką, kuchenką, i strychami cegłą wyłożonemi na wapnie z pobocznemi saiermurami. Staynia odosobniona z gruntu murowana z złobami i drabinami, a na górze z sypkami tysiąc korcy zboża pomieścić mogącemi także z saiermurami; przy którey staynie dwie; iedna na ośm, a druga na sześć koni z odosobnioną officyną maiacą dwa pokoie dla gości i piwnicę, tudzież skład niewielki balasami w filarach murowanych, z resztą z staienek dwóch drewnianych i wozowką. Tudzież z ogrodem filarami murowanemi z tyłu, a balasami z przodu obwiedzionym, drzewami fruchtowemi staremi i młodemi zasadzonym, a w środku którego ogrodu Altana z gruntu murowana i suffitowana stoi: iest każdego czasu do sprzedania, lub do arendowania; potrzebuiący kupna lub arendy raczy się udać do właściciela w tymże Dworku mieszkaiącego.